

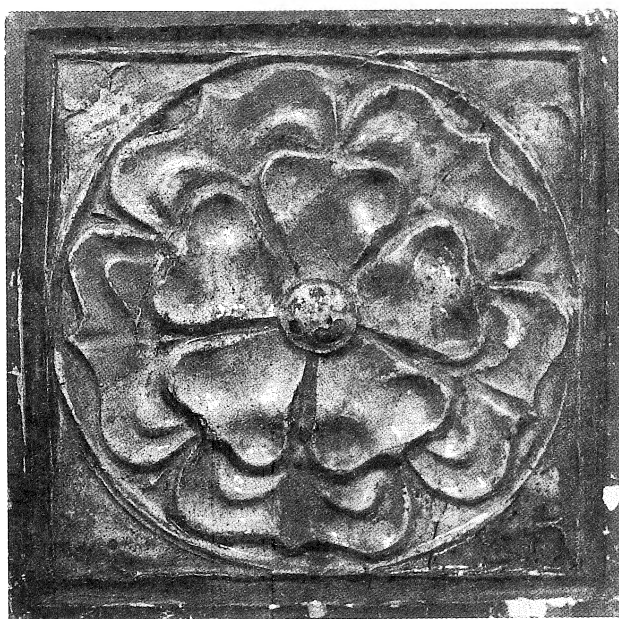
DZIEJE KRAKOWSKIEGO DOMU PRZY ULICY KRUPNICZEJ 26

Ulica Krupnicza ukształtowała się z końcem XVIII wieku. Wcześniej była to droga za murami miasta, zaczynająca się tuż za Bramą Szewską i prowadząca na przedmieście, które rozciągało się od Podzamcza do ul. Garbarskiej. Od XIV wieku było ono jurydyką Krakowa, zwane Garbary lub Piasek¹. Tutaj, nad brzegami Młynówki Królewskiej, płynącej m.in. w rejonie dzisiejszych ulic: Rajskiej, Szujskiego, Krupniczej, Dolnych Młynów i Garncarskiej, od średniowiecza lokowały się uciążliwe dla miasta warsztaty przemysłowe: garbarzy, białoskórników, pergaminników, farbiarzy i garncarzy².

I. WARSZTAT GARNCARSKI Z PRZEŁOMU XV I XVI WIEKU

Na parceli, na której dzisiaj stoi dom przy Krupniczej 26, z końcem średniowiecza postawiono obszerny, murowany obiekt, przy którym mieścił się warsztat i piec garncarski. Wskazują na to resztki grubych murów szerokości 80 cm z gotyckiej cegły, ciągnące się od fasady w głąb ogrodu,

1. Kafel z motywem pięciolistnej koniczyny z gotyckimi masferkami w narożnikach. 1 ćw. XVI w., wym. 16.4 × 16.4 cm. Okaz znaleziony przy ulicy Krupniczej 26 w roku 1936 przez krakowskiego zduma J. Kostysza. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa nr inv. 4/II. Foto: St. Mucha.



w kierunku sąsiedniej parceli przy Krupniczej 24, oraz przypadkowo odkryty w 1936 r. pod dzisiejszą klatką schodową, piec do wypalania ceramiki. Znalezione w nim znaczną ilość grysów, barwników, narzędzi i kilka ocalałych wyrobów³. Analiza wykopaliska pozwoliła ustalić, że mieszkający tu rzemieślnik wyrabiał gotyckie ceglane posadzki, wypalał garnki i flaszki, rzeźby ceramiczne i malowane kafle⁴. Przy ich zdobieniu mistrz wykazywał się dużą inwencją posługując się motywami roślinnymi, zwierzęcymi i antropomorficznymi. Wśród kilkunastu całościowo zachowanych okazów, znajdują się kafle z motywem pięciolistnej koniczyny z gotyckimi masferkami w narożnikach, kafle ze sceną jednorożców strzegących „Drzewa życia”, kafle ze sceną rzezi niewiniątek, z główką pazu w kapeluszu z pióropuszem, a nadto kafel, którego możnaby określić królewskim: z postacią dworzanina trzymającego tarczę herbową z pięknie odtworzonym wizerunkiem orła w koronie. Autor artykułu nt. tego znaleziska uważa, że różnorodność stylistyczna, podobieństwo materiału, zbieżność motywów zdobniczych i dworska tematyka mogą przemawiać za tym, że warsztat ten (obok innych warsztatów opisanych przez dr S. Świerż-Zaleskiego) mógł dostarczać kafli do pieców królewskich na Wawelu⁵. Można by do tego dodać, że bogactwo ikonograficzne i sposób interpretacji może też sugerować jego obce, być może włoskie pochodzenie. Reprodukowany tu kafel szczytnikowy z wizerunkiem

2. Kafel szczytnikowy z motywem renesansowej arabeski. 1 ćw. XVI w., wym. 17.8 × 26.5 cm. Okaz znaleziony podczas restauracji domu prof. Józefa Szujskiego przy Krupniczej w 1873 r. Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego nr inv. 2373/IV. Foto: Adam Bochnak.





3. Kafel gzymsowy z postacią dworzanina trzymającego kartusz z wizerunkiem orla białego w koronie. Iłow. XVI w., wym. 25 × 18 cm. Okaz znaleziony podczas restauracji domu prof. Józefa Szujskiego przy Krupniczej w 1873 r. Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego nr inv. 2371/IV. Foto: Adam Bochnak.

białego orla, zdokumentowany przez Adama Bochnaka, był bez wątpienia kaflem rzadkim, posiadał bowiem znak królewski i obok gzymsowego kafła z piękną renesansową arabeską, może obie te hipotezy potwierdzać. Dom garncarza był położony w ogrodzie, nad samym brzegiem Młynówki, zlokalizowany był w pobliżu Błoń, skąd garncarze czerpali glinę do swoich wyrobów, a równocześnie przy trakcie wiodącym ku Bramie Szewskiej. Było to więc korzystne usytuowanie, ze względu na bliskość głównych surowców: gliny i wody oraz możliwości zbytu⁶. Spopielenie późnych warstw wykopaliska świadczą, że warsztat musiał ulec kilkakrotnemu pożarowi i po ostatnim spaleniu się, jak można przypuszczać, już nie został odbudowany. „Zgliszcza tego warsztatu wraz ze szczątkami kafli i garnków zrównano z ziemią, a na tym miejscu postawiono podmiejski dworek zajezdny, dziś już zresztą nieistniejący”⁷.

Przedmieście Garbary często było plądrowane i palone przez najeźdźców m.in. austriackie wojska arcyksięcia Maksymiliana, pretendenta do tronu po śmierci Stefana Batorego, a później w okresie potopu, przez oblegające Kraków wojska szwedzkie⁸. W XVII wieku przedmieście to nazywano też Krupniki. Obok tradycyjnych rzemiosł rozkwitało tu przetwórstwo zbóż, kasz czyli krup (skąd wywodzi się nazwa ulicy Krupniczej), z czego m.in. handlowy i rzemieślniczy Kraków był wówczas słynny w Polsce⁹. Tutaj znajdowały się warsztaty napędzane wodą, młyny kamienne w których mielono zboże, krupy, słody piwne i gorzelniane.

Wkroczenie wojsk austriackich do Krakowa w 1796 roku przyniosło miastu utratę niepodległości i zburzenie części starych fortyfikacji. Dopiero z końcem II dekady XIX w. w miejscu rozbieranych murów i zasypywanych fos, władze Wolnego Miasta Krakowa utworzyły zieleńce, które miały okolicę gród [...] „gajem drzew rozmaitych”, jak uzasadniał inicjator ich założenia profesor Feliks Radwański. Założenie tego parku zwanego Plantami, stworzyło nowe warunki zabudowy ulicy Krupniczej i przekształcenia jej z dawnej podmiejskiej drogi w nowoczesną ulicę śródmiejską¹⁰.

II. DOM MATEUSZA ROGOWSKIEGO W KTÓRYM URODZIŁ SIĘ STANISŁAW WYSPIAŃSKI

Według Planu Miasta Krakowa Ignacego Enderle zwanego Senackim na miejscu gdzie dawniej stał dom garncarza a później zajazd, w roku 1802 znajdowała się posesja oznaczona numerem 127 gm. IX. Od końca XVIII wieku należała do rodziny Soleckich¹¹. Usytuowana była tuż przed Dolnymi Młynami. Jak wszystkie posesje na tym planie dokładnie oznaczono ją w sążniach wiedeńskich: budynek i podwóreczek posiadały 150 s.w. a ogród 525 s.w. Przed domem znajdował się mostek na Rudawie (tak nazywano Młynówkę, ponieważ w istocie była ona kanałem Rudawy)¹², która płynęła w dół ulicy i napędzała sąsiadujące młyny.

W roku 1826 posesję tę zakupili Józefa i Kasper Grzybowski¹³, w drodze spadku przeszła na ich córkę Joannę z Grzybowskich-Rogowską (1808–1847), pierwszą żonę Mateusza Rogowskiego¹⁴. Rodzina Rogowskich zamieszkiwała tę gminę od końca XVIII wieku. Mateusz Rogowski (1801–1868) był kupcem, działał w okresie Wolnego Miasta Krakowa, prowadząc hurtowy handel orzechami, owocami suszonymi i zbożem, które spławił Wisłą do Gdańska¹⁵. Z czasem [...] „mieli swój własny dom i szereg niezabudowanych placów i ogrodów przy ulicy Krupniczej” [...] „co potwierdzają księgi hipoteczne WMK”¹⁷ [...] „i prócz tego kamienice przy ul. Grodzkiej, na Kazimierzcu i w innych jeszcze dzielnicach”¹⁸.

Żona Mateusza, Joanna Rogowska, urodziła sześcioro dzieci, które wychowywała w głębokim duchu patriotycznym i religijnym. Zmarła młodo w roku 1847 mając 34 lata¹⁹. Po śmierci żony, posesja przeszła na rzecz Mateusza Rogowskiego, co potwierdza Kadaster Galicyjski, Operat Pomiarowy z 1848 r.²⁰. Był to parterowy dwór wolnostojący z dużym ogrodem, nad brzegami Młynówki, która oddzielała ją od zieleni Błoń i Oleandrów. Ogród był zabudowany wiatami i drewnianymi magazynami, w których składowano eksportowane towary²¹. Latem 18 lipca 1850 roku spłonęły Dolne Młyny i spowodowały pożar, największy w dziejach miasta. Drewniany dom Rogowskiego w ciągu kwadransa spalił się doszczętnie²². Antoni Waśkowski, wnuk Mateusza Rogowskiego, w oparciu o relacje swojej matki Teodory z Rogowskich-Waśkowskiej, tak opisywał ten pożar rodzinnego domu: „Jednym z fatalnych miejsc wybuchu były młyny przy ulicy Krupniczej i były właśnie owe magazyny Rogowskiego, drewniane, wypełnione zbożem, orzechami i suszonymi owocami — materiałem, który zapalony niósł się za wichrem jak ogniste race i siał płomienie po dachach przyokolnych domów. Spłonęła więc bogata chudoba Rogowskiego w tym roku”²³. Kronikarz podaje, że silny wiatr przerzucił ogień z Krupniczej do Śródmieścia, zaś późniejsi badacze w oparciu o źródła stwierdzają, że strawił on 160 domów, pałaców i kościołów, powodując ogromne straty w historycznych zasobach Krakowa²⁴.

Przez trzy lata posesja świeciła zgliszczami. W tym nie-
szczęśliwym 1850 roku Mateusz Rogowski, lat 44, wdo-
wiec z sześciorgiem dzieci, ponownie zawarł związek
małżeński z młodszą o 14 lat ziemianką Karoliną
Szpakowską (1815–1895), z którą miał troje dzieci.

W ramach odbudowy spalonego Krakowa budowniczy miej-
ski Ignacy Hercok przystąpił do sporządzenia projektu nowego
domu. Poprzedził to studiami urbanistycznymi terenu i sporzą-
dzeniem w 1851 r. projektu uregulowania Rudawy (tj. Młynó-
wki) i wyprostowaniem dolnej części ulicy Krupniczej²⁵.

Pierwszy projekt domu sporządzony przez Ignacego Her-
coka w 1852 r. nosił tytuł: „Plan na wymurowanie zgorzałego
domu pod L. 127 przy Krupniczej położonego”²⁶. Gospodarz
wprowadził do niego kilka zmian co spowodowało koniecz-
ność sporządzenia drugiej wersji planu (1853). Wyjaśnia to
cytowany reskrypt N° 8147²⁷:

„Do

Budownictwa Miejskiego

Na skutek wniesionego pod d.[atą] 25 kwietnia
b.r. podania przez J. P. Mateusza Rogowskiego
właściciela Domu N° 127 Gm: IX w przedmiocie
dozwolenia Mu poczynienia niektórych zmian
w budowie tegoż Domu w poprzednim przez
b.[yła] Radę Miejską zatwierdzonym w roku ze-
szłym pierwiastkowym istotnie oraz potwier-
dzenia Nowego planu przy wspomnianym
na wstępie podaniu dołączanego, zesłaną zo-
stała na grunt tegoż Domu policyjno-bu-
downicza kommissya, która gdy opinią swą
w tym względzie Magistratowi złożoną doniosła —
[...] iż w budowie niniejszego Domu podług
planu powtórego ta tylko nastąpiła zmia-
na, iż ściana lit.[era] d. na tymże planie oznaco-
na, rozebrano, a w miejsce tej odbudowano nową ścianę
ścianę e. Tudzież dobudowana została stan-
cyjka f. Gdy plan ten nowy nie wskazuje
żadnych zmian głównych z planem pierwiastko-
wym niezgodnych, a któreby uszkodziły
także prawa sąsiedniej służebności i nadwęża-
ły zrobioną z sąsiadami ugodę, — Magistrat
przeto zważywszy, iż w mowie będąca niniej-
szego Domu budowa zgodna jest z obowią-
zującymi przepisami budowniczo-policyj-
nymi, plan ten powtórny zatwierdziwszy, ta-
kowy Właścicielowi Domu w jednym,
Budownictwu zaś Miejskiemu w drugim Exem-
plarzu do dalszego użycia przesła, z tym je-
dnak warunkiem aby otwory hh, drzwia-
mi żelaznemi zaopatrzonymi zostały. Sien
zaś jakodoń była zasklepiona, nakomiec ganki
k. z tyłu na piętrze będące, chociaż są
drewniane mogą pozostać jako li tylko
stanowiące komunikację z lochami.

Z Magistratu K. Gł. Miasta
Krakowa dnia 18. października 1853.

Sobcin..”

Dr Ignacy Hercok (1806–1864) absolwent Szkoły Tech-
nicznej i Uniwersytetu Jagiellońskiego był zdolnym
i jednym z aktywniejszych budowniczych Wolnego
Miasta Krakowa. Zajmował się budową szkół począt-
kowych i na ten temat opublikował rozprawę w roku
1837. Projektował młyny i fabryki, stawiał plebanie

i restaurował kościoły²⁸. W Krakowie zbudował Druka-
rnie Anczyca, przebudował dwa domy przy ul. Floria-
ńskiej 18, dom „Pod Pawiem” przy ulicy Zwierzyniec-
kiej²⁹ a także własny dom, dziś już nieistniejący, przy
ul. Wygoda. Od 1850 roku pracował w Urzędzie Bu-
downictwa Miejskiego, który programowo starał się
położyć kres samowolnemu wznoszeniu domów, budo-
waniu w obrębie miasta domów drewnianych i wpro-
wadzał konieczne regulacje urbanistyczno-architekto-
niczne³⁰.

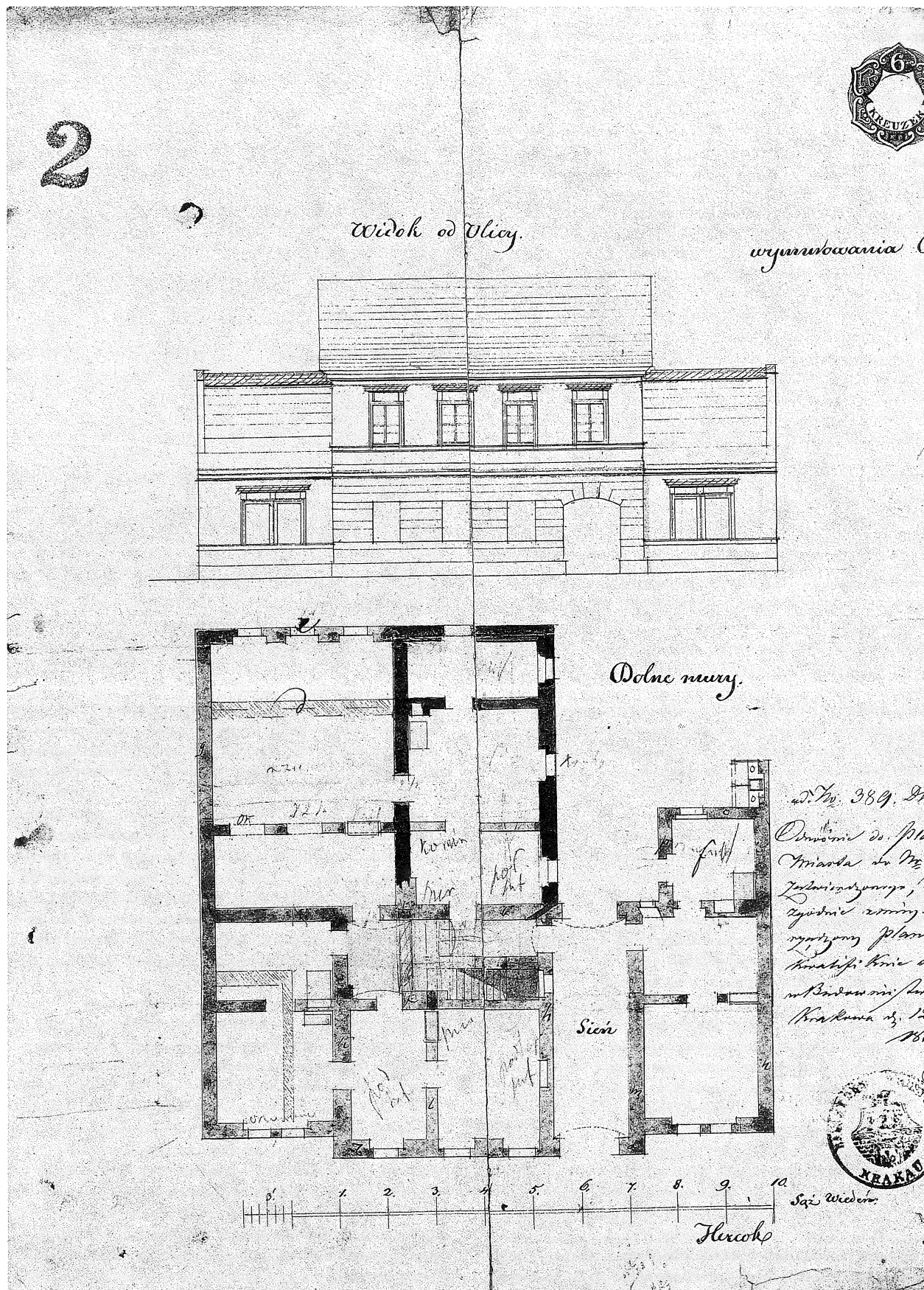
W miejsce drewnianego spalonego dworku Rogowskiego
powstał dom murowany, nie przekraczający jednak ram rze-
miosła budowlanego. Obiekt mógł pomieścić wielopokolenio-
wą rodzinę, był o typowym standardzie ze studnią i ubikacjami
na podwórku. Podwórko było brukowane, prowadziły z niego
drewniane schody na ganek do facjatyki pierwszego piętra,
o czym wspominał cytowany reskrypt. Adam Chmiel, badacz
i wieloletni dyrektor krakowskiego Archiwum, tak krótko
scharakteryzował jego wygląd:

„Widok fasady i plany domu wskazują, że był, w swojej części
środkowej, tzw. górze, jednopiętrowy, w której od frontu był nad
sienią wjazdową pokój o 1 oknie, obok niego większy o 2 oknach,
a wreszcie trzeci pokój o 1 oknie. Na parterze w części środkowej
była sień, pokój o 2 oknach i o 1 oknie, a nadto po obu stronach
ryzalitowej środkowej części był pokój o 2 oknach, prócz pokoi
tylnych. Dom przedstawiał się w ogólnej sylwecie jako par-
terowy, środkowa jego część była podniesiona na I piętro”³¹.

Dom posiadał dobre proporcje architektoniczne i szereg
elementów stylistycznych, właściwych schyłkowej architek-
turze neoklasycystycznej. Nie pozbawiony był wdzięku, tym
nie mniej zachował charakter budowli podmiejskiej. Na
przedmieściach dominowały domy parterowe (35%) i jedno-
piętrowe (27%) i takiej sytuacji w pełni odpowiadał sporzą-
dzony projekt przez Ignacego Hercoka³². Obiekt był skromny
ze względu na szczupłość środków finansowych którymi
dysponował Mateusz Rogowski. Wprawdzie był kupcem
i niedawno, jak zapewniał A. Waśkowski, posiadał jeszcze
inne domy i parcele w Krakowie, ale po pożarze jego sytuacja
gruntownie się pogorszyła. Już od momentu ponownego
włączenia Krakowa do Cesarstwa, źle mu się wiodło. Upadek
Wolnego Miasta Krakowa spowodował zamknięcie i uszczel-
nienie granic między zaborami, wprowadzenie różnego typu
restrykcji, które doprowadziły do upadku wolnocłowego han-
dlu i załamania się przetwórstwa. Kraków został odcięty od
Wisły, od tradycyjnych północnych i zachodnich szlaków
handlowych a znalazł się na peryferiach Austrii. Teraz po
utracie suwerenności, ograniczeniu komunikacji i handlu mia-
sto ubożało, było germanizowane, ze względu na nadgraniczne
położenie było też militaryzowane, co w konsekwencji spowo-
dowało zahamowanie jego rozwoju³³. Po wielkim pożarze
władze nie były w stanie zrekomensować pogorzelcom ponie-
sionych strat. Dlatego wzniesiony obiekt bliższy był standar-
tom przeciętnego budynku mieszkalnego niż architekturze
pałacowej. W roku 1857 nawiedził Rogowskiego drugi pożar,
który zniszczył mu kolejną część dobytku³⁴.

W następnym roku władze dokonały nowego podziału
administracyjnego Krakowa — powstało osiem dzielnic
i wprowadzono nową numerację domów. Budynek Rogows-
kiego otrzymał nr 14 i znalazł się w dzielnicy IV Piasek³⁵.

Według przekazów rodzinnych, dom w okresie Powstania
Styczniowego spełniał funkcje ukrytej bazy dla powstańców:
w pomieszczeniach przy Krupniczej odlewano kule karabino-
we, w piwnicach przechowywano broń dla powstańców



4. Dom Mateusza Rogowskiego przy Ulicy Krupniczej 127 gm. IX. Proj. dr Ignacy Hercok, 1853. W domu tym, pięć lat później oznaczonym nr 14 Dz. IV. Piasek, na I piętrze, dnia 15 stycznia 1869 roku urodził się Stanisław Wyspiański.

a w ogrodzie nocą ich szkolono. Dom był pod obserwacją policji a gospodarz często inwigilowany i szykanowany karami i konfiskatami, które przyczyniły się do klęski materialnej rodziny Rogowskich. „Po roku 1863 — pisze A. Waśkowski — rząd austrijski miał skonfiskować dziadkowi, Mateuszowi Rogowskiemu, prawie cały majątek, za udział w powstaniu, a zostawił mu dom, w którym dziadek z rodziną swoją mieszkał”³⁶. Hipoteka domu coraz bardziej obciążona była narastającymi długami. Od 1862 r. gospodarz przestał płacić podatek gruntowy i domowy. Nie spłacał też pożyczki pogorzalców, którą zaciągnął w l. 1852–1853 ani należnych od niej procentów. Syn gospodarza, Adam Rogowski, brał udział w Powstaniu, wzięty do niewoli w czasie walk w Królestwie, został zesłany na Sybir, skąd powrócił dopiero po wielu latach. „Atmosfera domu przy Krupniczej [...] przepojona była raczej, tem wszystkiem, co wnosila pod ten dach ze sobą poezja i żar myśli, Jana Matejki, częstego — jak i Szujski — gościa moich dziadków”³⁷. „Dom Rogowskich — pisze Waśkowski — był pod szczęśliwą opieką muz: poezja i muzyka panowały tam, uczyniły z panien Rogowskich jakby westalki swoich ołtarzy [...] Marja (później Wyspiańska) i Teodora (później Waśkowska) były pianistkami. Na ustach wszystkich siostr i braci Rogowskich był zawsze Mickiewicz, Słowacki, Ujejski, Pol i Szujski — a Wyspiańska, matka moja i ciotka Dobrucka pisywały poezje”³⁸.

W roku 1866 ulica Krupnicza została zmodernizowana, jezdnia otrzymała utwardzoną nawierzchnię a chodniki pokryto płytami³⁹. W domu Mateusza Rogowskiego zamieszkał wówczas Franciszek Wyspiański (1836–1901), młody rzeźbiarz, po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie uczęszczał wspólnie z Matejką, Grottgerem i Szujskim. Przez rok przebywał na stypendium w Wiedniu po czym powrócił do Krakowa. Wynajął tutaj na parterze pracownię w której realizował rzeźby dla Uniwersytetu m.in. godła uczelni, popiersie rektora UJ i historyka Joachima Lelewela. Wykonywał też kapliczki w stylu Thorwaldsena z kamiennymi wizerunkami Matki Boskiej⁴⁰. W dwa lata później 25 kwietnia 1868 r. F. Wyspiański poślubił córkę gospodarza Marie Rogowską (1841–1876). Państwo młodzi zamieszkali „na górze” zajmując dwa środkowe pokoje. Dnia 15 stycznia 1869 roku urodził im się syn — Stanisław Wyspiański⁴¹. Upamiętnia to tablica na fasadzie domu, wmurowana w 57 rocznicę śmierci artysty⁴². W dwa lata później 20 lutego 1871 roku urodził im się drugi syn — Tadeusz Wyspiański⁴³.

Obok rzeźby Franciszek Wyspiański parał się też fotografią, z którą, jako nową dziedzinę sztuki, próbował wiązać większe nadzieje ekonomiczne na utrzymanie rodziny. W pracowni założył nawet atelier, które reklamował w polskiej prasie. Jednakże w związku z planowaną sprzedażą budynku przy Krupniczej 14, Franciszek Wyspiański w marcu 1873 roku, zlikwidował pracownię i przeniósł się z rodziną do Domu Długosza przy ulicy Kanoniczej 25.

III. DOM JÓZEFA SZUJSKIEGO REKTORA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Karolina ze Szpakowskich-Rogowska, wdowa po zmarłym gospodarzu, sprzedała posesję Joannie Szujskiej z d. Jełowickiej. Antoni Waśkowski tak komentował to wydarzenie: „W roku 1872 (dn. 22 XII) babka moja, wraz z całą masą spadkową, sprzedała tę posesję żonie profesora Józefa Szujskiego — Joannie Szujskiej [...] Stan majątkowy babki był odtąd

z dnia na dzień gorszy. Dom, który pozostał, był do połowy jej własnością — druga zaś połowa przypadła w równej części dzieciom: zamężnym — Józefie Dobruckiej, Leontynie Parwi i Marii Wyspiańskiej, oraz niezamężnym: Joannie Rogowskiej i Teodorze Rogowskiej, wreszcie synom — Janowi, Adamowi i Kazimierzowi Rogowskim”⁴⁴. Fakt kupna — sprzedaży posesji znajduje potwierdzenie w archiwalnym zapisie hipotecznym⁴⁵.

W momencie zakupu posesji Józef Szujski (1853–1883) należał do elity intelektualnej Krakowa. Urodził się w Tarnowie ale tu chodził do gimnazjum, studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim a później wiedeńskim. W młodości zajmowała go literatura i historia; pisał poezje, studia literackie powieści i dramaty historyczne, które wystawiano w teatrze krakowskim⁴⁶. Zajmował się badaniami naukowymi i dydaktyką, rozwojem nauki, publicystyką społeczną i polityką. Interesował się dziejami Polski, historiografią Uniwersytetu Jagiellońskiego i historią Krakowa. Wydał 4 tomową syntezę *Dziejów Polski* (1866), w rok później głośną rozprawę „Kilka prawd z dziejów naszych” będącą obok sławnej „Teki Stańczyka” (1869), której był współredaktorem, manifestem nowej, konserwatywnej orientacji politycznej. W roku 1869 objął pierwszą katedrę Historii Polski w zreformowanym Uniwersytecie, z polskim językiem wykładowym, która wywierała poważny wpływ na odrodzenie się świadomości narodowej młodego pokolenia. J. Szujski był współzałożycielem Akademii Umiejętności i jej Sekretarzem Generalnym; prodziekanem, dziekanem i następnie rektorem Uniwersytetu. W 1880 r. zorganizował w Krakowie I Zjazd Historyków Polskich. Był utalentowanym dziejopisarzem, pisał dużo i porywająco⁴⁷. Dzięki skali swoich zainteresowań wywierał ożywczy wpływ na umysłowość i krakowską humanistykę. Kraków zawdzięcza mu wzrost swojej rangi w życiu narodu. Mimo krótkiego życia J. Szujski stał się wybitnym przedstawicielem swojego pokolenia, jego idei, dążeń i zainteresowań historycznych. Wywarł poważny wpływ na polską literaturę i sztukę XIX wieku, zwłaszcza na twórczość Matejki, Grottgera i Wyspiańskiego.

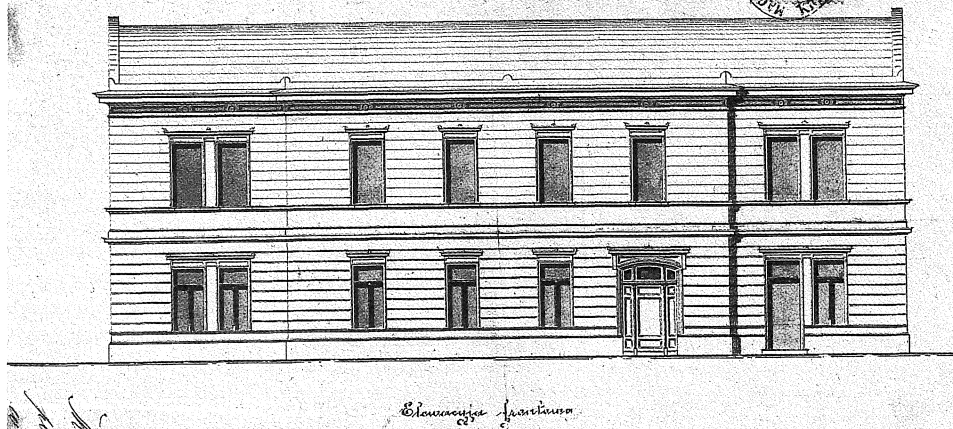
W roku 1873 nowa właścicielka rozpoczęła przebudowę domu wg planów A. Łuszczkiewicza. Sporządzony przez niego projekt w dniu 5 maja, Magistrat kr. gł. m. Krakowa zatwierdził 31.07. 1873 r. Budowę ukończono na wiosnę 1874 roku.

Architekt A. Łuszczkiewicz (1838–1886) był absolwentem Instytutu Technicznego w Krakowie oraz Politechniki w Wiedniu i Berlinie⁴⁸. Po powrocie do kraju osiadł w Krakowie i jak większość ówczesnych budowniczych, wstąpił na służbę rządową. W latach boomu budowlanego za prezydentury Zyblikiewicza, wzniósł szpital, seminarium duchowne i kilka pałaców. Przebudował pałac Stanisława hr. Tarnowskiego przy ul. Szlak 71 a w roku 1868 wzniósł pałac przy ulicy Krupniczej dla Stanisława hr. Miroszewskiego, uważany wówczas za jeden z ciekawszych obiektów architektonicznych, utrzymanych w tradycji włoskiego quattrocenta. Naprzeciw niego, na Krupniczej, przebudował dom na pałac dla profesora Józefa Szujskiego, ten sam dom, który 20 lat wcześniej Ignacy Hercok wzniósł dla Mateusza Rogowskiego. Łuszczkiewicz napisał na planie, że dokonał „Restauracji domu”, ale w istocie było to coś znacznie więcej. Podniósł dom na wysokość I piętra w całym gabarycie i stworzył w konsekwencji nową bryłę. Powstała długa fasada zgrabnie przerywana 4 osiowym, lekko wystają-

Plan.
Restauracji Pałacyku pod L. 14, Sz. W.
przy Ulicy Krupniczej, położonej.



5. Dom prof. Józefa Szujskiego
przy Krupniczej 14, przebudowa-
wany przez inż. arch. Antonie-
go Łuszczkiewicza w 1873 r.



cym ryzalitem i rytmem arkad okiennych o dobrych proporcjach. Podział fasady gzymsami i poziomym boniowaniem z wykorzystaniem klasycystycznych elementów dekoracyjnych, nadał obiektowi powagę i surowość. Łuszczkiewicz wykorzystał wcześniejsze rozwiązania Hercoka jak np. istniejące mury nośne, układ bramy przelotowej i pokoi od ulicy, proporcje arkad okiennych i rytmy ich osi, idee ryzalitu i poziome liniowanie fasady. Nie mniej skomponował nowy obiekt, bardziej dojrzały, bogatszy w rysunku, bryle i elementach dekoracyjnych. Zbudował pałacyk nawiązujący do typu długich, niskich budowli o prostokątnych otworach okiennych ze ślepymi arkadami, jaki ukształtował się w schyłkowym okresie neoklasycyzmu⁴⁹.

Po przebudowie obiekt stał się bardziej reprezentacyjny, otrzymał inne rozwiązanie wnętrza: paradną klatkę schodową jasno oświetloną górnym światłem, wygodne pokoje mieszkalne, salon „ogrodowy” z tarasem wśród zieleni według klasycystycznych tradycji. Pierwsze piętro było przeznaczone dla rodziny profesora, a parter, od strony południa, z salonem i tarasem były dla gości. Fasada od ogrodu posiadała balkon nad tarasem, nabrała cech podmiejskiego pałacyku. Maria Waškowska-Kreinerowa tak opisała go w swoich rękopisach: „Raz zaprowadziła mnie (babka Rogowska) na ulicę Krupniczą i stanęła przed domem, który dawniej był jej i dziadka Rogowskiego własnością [...] Tu na górze [...] mieszkali (Franciszkanie Wyspiańscy) przez 5 lat po ślubie, zajmując dwa pokoje i kuchnię [...] Zastuchana patrzyłam na dom, który oddzielony od rzędu niskich domków ul. Krupniczej, sam jeden piętrowy, nowy — na całej ulicy, a otoczony ozdobnymi sztachetami wśród daleko sięgającego ogrodu, wydawał mi się pałacem”...⁵⁰.

Józef Szujski, potomek carskiego rodu, pochodzący ze szlachty ziemiańskiej, przeniósł się na Krupniczą ze swojej posiadłości w Kurdwanowie pod Krakowem⁵¹. Ze względu na wielorakie funkcje właściciela i wybitną rolę, jaką pełnił w Galicji w życiu naukowym, kulturalnym i politycznym w obozie konserwatystów, dom jego przy Krupniczej, tętnił bogatym życiem towarzyskim. Ze świata nauki, polityki i kultury bywał tu m.in. Stanisław hr. Tarnowski, przyjaciel od

młodości lat i najbliższy jego współpracownik; Stanisław Koźmian dyrektor teatru krakowskiego i publicysta; Ludwik hr. Wodzicki wybitny polityk konserwatywny; profesor Michał Bobrzyński sąsiad z ulicy Krupniczej, historyk, późniejszy poseł i Namiestnik Galicji; dr Władysław Łuszczkiewicz historyk sztuki i dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie; profesor Stanisław Smolka, następca Szujskiego w katedrze Historii Polski na Uniwersytecie; profesor W. Zakrzewski, historyk; Jan hr. Mycielski, historyk sztuki. Odwiedzała go też młodzież akademicka w środowisku, której cieszył się szacunkiem i podziwem, stąd zwano go „królem młodych”⁵². Dom Szujskiego posiadał pamiątki rodzinne, sztychy, dzieła sztuki a zwłaszcza niezwykle cenną, wielojęzyczną bibliotekę naukową. Szujski otrzymał staranne wykształcenie, był poliglotą o szerokich zainteresowaniach literackich, historycznych, filozoficznych i politycznych. Biblioteka, licząca kilka tysięcy woluminów, dawała świadectwo wielkiej erudycji naukowej, głębokich zainteresowań literackich i artystycznych. Korzystało z niej nawet grono jego sławnych przyjaciół⁵³.

Profesor Józef Szujski mieszkał w tym domu 10 lat. Tu w ostatnich miesiącach ciężko chorował, stracił wzrok i przedwcześnie zmarł w wieku 47 lat, dnia 7 lutego 1883 roku⁵⁴. W pałacyku pozostała wdowa z córkami: Jadwigą i Marią oraz z synem dr inż. Władysławem Szujskim. Po śmierci ojca dr W. Szujski wynajął część domu lokatorom, później dokonał kilku zmian w zabudowie posesji, co wynikało z pogarszającej się sytuacji materialnej rodziny⁵⁵. W 1891 roku Władysław Szujski przekazał wspaniały księgozbiór władzom miasta Nowy Sącz pomny, że Ojciec od 1866 roku przez 14 lat, był posłem ziemi sądeckiej w Sejmie Krajowym⁵⁶.

Dzielnica Piasek w okresie Wielkiego Księstwa Krakowskiego przekształcała się w dzielnicę rentierów i zamożnej inteligencji a Krupnicza znalazła się w enklawie ulic „profesorskich”⁵⁷. Tu w ogrodach zaczęły powstawać podmiejskie dworki, wznoszone przez przedstawicieli ziemiaństwa, arystokracji i inteligencji twórczej⁵⁸. Wobec nieustannej modernizacji miasta, licznych wyburzeń w centrum i zabudowy przedmieść, w tym ulicy Krupniczej i innych przylegających

6. Dom hrabiny Róży z Branickich-Tarnowskiej przy Krupniczej 26 (według zmienionej kolejnej raz numeracji domu). Foto: Agencja Światowida, 1932. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa inv. tym. 2187/5.



do plant ulic w latach 80-tych w. XIX nastąpiła kolejna zmiana numeracji posesji i dom otrzymał numer orientacyjny 26, który posiada do dzisiaj⁵⁹.

IV. DOM ZA CZASÓW HRABINY RÓŻY Z BRANICKICH-TARNOWSKIEJ

Dnia 20 października 1894 roku budynek wraz z ogrodem nabywa od dr Władysława Szujskiego, profesor Stanisław hr. Tarnowski, przyjaciel i autor monografii jego Ojca, prezes Akademii Umiejętności w Krakowie i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, współautor „Teki Stańczyka”. Tarnowski zakupił ten pałacyk na rzecz swojej żony Róży z Branickich-Tarnowskiej⁶⁰. Właścicielka, rezydująca w swoim pałacu na Szlaku, znanym z arystokratycznych przyjęć i balów, ustanowiła na Krupniczej administratora, który prowadzić miał gospodarkę domu: wynajmować poszczególne lokale na mieszkania, sklepy i warsztaty, aby dom przynosił dochód⁶¹. Syn administratora inż. Stanisław Broniewski, autor kilku książek, tak opisywał ten dom i własne mieszkanie:

„A mieszkanie to na I piętrze było usytuowane niemal drzwi w drzwi z mieszkaniem, w którym urodził się Wyspiański. Był to dom o najbardziej dziwacznym rozkładzie: niegdyś podmiejska rezydencja Szujskich (stąd pobliska przecznica ich imienia), miała charakter skromnego pałacyku z reprezentacyjnym wejściem od strony rozległego ogrodu, sięgającego po posesję przy ulicach Garncarskiej, Studenckiej i Loretanckiej. Szeroka brama wjazdowa prowadziła na podwórkę wyłożone kocimi łebkami, gdzie z prawej mieściły się mieszkania służby i stajnie, z lewej zaś podjazd do tarasu, z którego wchodziło się do dość rozległego pomieszczenia, niby recepcji, niby salonu. Stąd prowadziły drzwi do reprezentacyjnej klatki schodowej o dwóch wygodnych biegach, ze słupem na podeście półpiętra, na którym na pewno za eleganckich czasów stała klasyczna rzeźba lub wieloramienny kandelabr. Za dnia schody były dostatecznie jasne dzięki świetlikowi dużych rozmiarów. Można też przypuszczać, że większość reprezentacyjnych ubikacji mieściła się

raczej od tyłu, z widokiem na taras i ogrody, choć i w amfiladzie frontowej można się było dopatrzeć rodzaju salonu i pokoju jadalnego, oddzielonego od kuchni drewnianą ścianką z okienkiem do podawania potraw.

Tak to zapewne wyglądało [...] gdy posesja przeszła w ręce Pani Róży z Branickich hrabiny Stanisławowej Tarnowskiej, matrony nader oszczędnej, która ów pałacyk zamieniła na marną czynszówkę. Dostojna klatka schodowa została więc odcięta od byłego reprezentacyjnego wejścia, gdyż salkę recepcyjną wynajęto na stolarnię i na tarasie, na którym dotąd wypoczywali za miastem dostojni twórcy krakowskiej szkoły historycznej i zaprzyjaźnieni stańczycy, teraz suszyły się świeżo bajcowane szafy tudzież nachkastliki.

Aby więc dostać się na pierwsze piętro, trzeba było z sieni wjazdowej wejść na lewo w absolutną ciemność kiszkowatego korytarzyka, na którego końcu otwierał się widok na nie zmienioną pałacową klatkę schodową”⁶².

Część ogrodu nowi mieszkańcy wykorzystali pod uprawę jarzyn, pokoje na pierwszym piętrze podzielono na kilka mieszkań, stajnie i wozownie wynajęto wojsku, w oficynie zamieszkał snycerz, dwie akuszerki i lokaj pani hrabiny. Posesja zatraciła pałacowy charakter na rzecz wilorodzinnego domu czynszowego. Od 1895 roku na zapleczu domu prowadzono działalność handlową. Tutaj znalazło swoją siedzibę kółko prawników organizujące środowiskowe spotkania przy piwie. Tak opisał je znany pisarz satyryczny Adolf Nowaczyński: „Nowy lokal z olbrzymim parkiem przy ulicy Krupniczej co tydzień zapelniał się w poniedziałki po brzegi. Były to tzw. „knajpy” [...] Knajpa, to znaczy adoracja buta, przybyłych profesorów i docentów i prelegenta, odczytującego swoją pracę z zakresu prawa wekslowego, postępowania karnego w sprawach cywilnych itp. Ludno było, gwarno i pijano w sali, gdzie niegdyś pracował Szujski. But zaś było to naczynie szklane, pojemości trzech hektolitrów, napelnione piwem, którego to naczynia zawartość należało wlewać w siebie powoli, a następnie podawać sekwensowi, o ile tenże nie znajdował się już pod stołem, przy czym tego rodzaju „witzę”, jak plucie do buta, wrzucanie wypadającego zęba, guzików od surduta, spinek itp. było surowo

nie karane. Stowarzyszenie miało za cel rozszerzenie kultu dla buta i słuchanie odczytów raz na miesiąc”⁶³.

W dwudziestym wieku przez wiele lat administratorem posesji był Wincenty Kwaszyc, który dokonał dalszych niekorzystnych dla obiektu zmian. W roku 1929 arch. T. Kryłosański przebudował wozownię na stolarnię dla Franciszka Wojtycha oraz stajnię na warsztat ślusarki z mieszkaniem dla Józefa Marszałka. W następnym roku mistrz ciesielski Stanisław Zabulski wybudował, obok oficyny, dużą szopę do prowadzenia działalności gospodarczej. W ten sposób zdewastowano dotychczasową zabudowę i jej rekreacyjno-ogrodowe założenia⁶⁴.

V. DOM JÓZEFA MEHOFFERA, REKTORA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE

Tak eksploatowany przez kilkadziesiąt lat dom wraz z ogrodem nabył w roku 1932 od hrabiny Tarnowskiej, wdowy po sławnym luminarzu nauki, ówczesny **rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, profesor Józef Mehoffer (1869–1946)**⁶⁵. Obok Stanisława Wyspiańskiego uchodził artysta za najwszechstronniejszego reprezentanta modernizmu. W okresie Młodej Polski i w dwudziestoleciu międzywojennym tworzył obrazy, witraże, polichromie, grafiki zajmował się meblarstwem, tkaniną i architekturą wnętrz. Współtworzył styl polskiej i międzynarodowej secesji, malował sztandarowe dzieła polskiego symbolizmu. Ceniony był jako subtelny znawca teatru i muzyki, autor świetnych esejów o sztuce, pedagog i organizator życia artystycznego. W momencie zakupu tej posesji miał 63 lata.

7. Józef Mehoffer, *Ogród artysty przy Krupniczej w Krakowie*. Ol. tekst. 70 × 50 cm. 1943–1944. Zbiory prywatne.



Począwszy od 1933 roku, w miarę wykwaterowywania lokatorów, poddał obiekt gruntownej, kilkuetapowej odnowie. Techniczny plan przebudowy sporządził artysta wspólnie z inż. arch. Stefanem Strojkiem⁶⁶. Odnawiano i przestawiano mury, wprowadzono nowoczesne instalacje, zintegrowano wszystkie pomieszczenia mieszkalne w jeden funkcjonalnie powiązany ze sobą zespół pomieszczeń na własne potrzeby i swojej najbliższej rodziny. Zburzono wszystkie dobudówki i przeprowadzono rekultywację ogrodu. Artysta skomponował go według własnego zamysłu, korzystając z doświadczenia, które nabył w swoim dworze w *Jankówce k/Wieliczki*. W ogrodzie uprawiał później rzadkie okazy drzew, krzewów i kwiatów, które układały się w malownicze kompozycje, kwitnące niemal przez cały rok. Mehoffer był znawcą i wielbicielem kwiatów i roślin, z Wyspiańskim studiował je od najmłodszych lat. Informują nas o tym zarówno szkicowniki z lat młodzieńczych jak i późniejsze studia do witraży i polichromii. Swoją ogród przy Krupniczej artysta malował kilkakrotnie⁶⁷. Koncepcja remontu przewidywała utrzymanie w parterowej części domu od ulicy handlowego charakteru pomieszczeń: znany krakowski architekt **Franciszek Mączyński (1874–1947)** zaprojektował Mehofferowi dwa nowoczesne wnętrza sklepowe: mleczarnię i sklep kolonialny⁶⁸. Zamierzem gospodarza było wydzierżawienie ich w celu spłacania zaciągniętych długów⁶⁹. W pomieszczeniach od strony ogrodu artysta, nawiązując do pałacyku Szujskiego, postanowił urządzić jadalnię, bibliotekę i salon⁷⁰. Mehofferowie tak, jak w poprzednich mieszkaniach, pragnęli przyjmować gości i prowadzić dom otwarty. Z początkiem drugiej wojny światowej zamierzenia te uległy modyfikacji: niespodziewanie zamieszkał w nich architekt **Henryk Jasiński, autor rozpraw o krakowskiej architekturze i redaktor czasopisma „Architekt”, syn wybitnego kolekcjonera Feliksa Mangghi-Jasińskiego (1861–1929)**. Wysiedlony z własnego domu przez władze okupacyjne, zmuszony był tu zamieszkać z częścią zbiorów swojego sławnego ojca. W istocie mieszkał tu ponad ćwierć wieku, do śmierci która nastąpiła 17 grudnia 1968 roku⁷¹. W tej sytuacji Mehofferowie zamieszkali na pierwszym piętrze i tam też przyjmowali gości. Nigdy nie zrezygnowali z planu przeistoczenia tego niedawno zniszczonego obiektu w rodzinne gniazdo Mehofferów, które zwano „*Pałacem Pod Szyszkami*”⁷². Szyszki pinii, ów siedemnastowieczny motyw dekoracyjny, stanowią powtarzający się element wystroju architektonicznego hallu i klatki schodowej. Mehofferowska adaptacja wnętrza budynku odbyła się w stylu eklektyzmu historycznego z wykorzystaniem dekoracyjnych elementów baroku, secesji i modernizmu. Styl wnętrza domu określiła teraz kolekcjonerska pasja artysty i jego własna twórczość, którą artysta rozmieścił w poszczególnych pokojach według własnej aranżacji. Tak więc dwa zespoły zabytków: stara sztuka zwłaszcza tkaniny, meble i rzemiosło artystyczne oraz własna twórczość głównie witraże, kartony, rysunki i obrazy, zamieniły cały zespół mieszkalny w swoiste muzeum.

Józef Mehoffer całe życie spędził w Krakowie. Po przyjeździe z Ropczyc, gdzie się urodził, początkowo z całą rodziną mieszkał w budynku l. sp. 92 w Dz. III, u zbiegu ulic Retoryka, Wygoda i Placu Latarnia (obecnie Plac J. Kosaka)⁷³. Tu często odwiedzał go Stanisław Wyspiański. Lata 1891–1897 artysta spędził na podróżach po Europie i na studiach w Paryżu. Po przyjeździe do Krakowa, w roku 1899 ożenił się z Jadwigą Radzim-Janakowską i wraz z matką Aldoną, Ludmiłą z Junoszków Polikowskich Wilhelmową Mehofferową zamieszkał przy ulicy Długiej 31⁷⁴. Tu mieszkał także syn artysty Zbigniew Mehoffer, który urodził się w Mnikowie pod Krakowem w 1900 roku. Następnie artysta

przeniósł się do Rynku Głównego nr 39/40, do Domu Fischerów „Pod Konikiem”. Artyście dziesięć razy przyszło zmieniać mieszkanie. W latach 1906–1912 mieszkał w pałacyku Bartynowskich przy ulicy św. Tomasza 28⁷⁵, później w domu przy ul. Szlak 8. W czasie pierwszej wojny światowej mieszkał przy ulicy Pędzichów 5. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, zamieszkał w domu przy ul. Szczepańskiej 11⁷⁶. Tutaj przyszły na świat wnuki i tutaj w 1923 roku zmarła matka artysty Aldona Mehofferowa. W latach 1934–1935 wówczas, kiedy Włodzimiera i Adam Lelito-Szołajscy przekazywali ofiarowany przez siebie budynek Muzeum Narodowemu w Krakowie, artysta spędził w mieszkaniu przy ul. Wolskiej 19a⁷⁷. Do domu przy Krupniczej 26 najpierw przeprowadził się syn z żoną i dziećmi, w dniu 21 marca 1934, a dopiero 8 stycznia 1936 roku artysta wraz z żoną Jadwigą⁷⁸. W tym domu Józef Mehoffer spędził ostatnie dziesięć lat swojego życia.

Budynek z kilkunastoma pokojami dla Mehofferów i dodatkowymi pomieszczeniami w oficynie dla służby, z tarasem i dużym, pięknym ogrodem w samym centrum Krakowa, kładł kres życiowym wędrówkom i stwarzał stabilizację w życiu artysty. Na pierwszym piętrze urządzono następujące pokoje: gabinet artysty, pokój żony z salonikiem, salon dla gości, pokój stołowy, pokój japoński oraz kilka pokoi dla syna, synowej i wnuków. Jak wspomniano, w parterowych pomieszczeniach, zgodnie z pierwotnym zamysłem artysty, miała się znajdować jadalnia, biblioteka ze starym, bardzo cennym księgozbiorem i bilardem oraz salon. Miały razem tworzyć zespół pomieszczeń gościnnie-rekreacyjnych. Józef i Jadwiga Mehofferowie zawsze prowadzili dom otwarty. Spotkania u Mehofferów odbywały się zarówno w Rynku Głównym jak i w domu Szołajskich. Od 1906 w okresach letnich miejscem spotkań z przyjaciółmi stała się też wiejska posiadłość stary, alkierzowy dwór „Jankówka” koło Wieliczki. Otoczył go artysta zaprojektowanym przez siebie pięknym ogrodem, który uwieczniony został w kilku portretach i pejzażach. Właśnie w nim pisał „Judasza z Kariothu” Karol Hubert Rostworowski, z którym artysta się przyjaźnił. Z chwilą zagos-

podarowania się na Krupniczej, spotkania miały się odbywać w nowo wyremontowanym pałacyku i w ukwieconym ogrodzie. W spotkaniach u Mehofferów brali udział malarze i muzycy, poeci i pisarze. Grywali tu Zygmunt Dygat, Bernardino Rizzi, Bolesław Wallek-Walewski; śpiewała Elza Sękorówna, Janina Bilewska, Zofia Tulus i Wanda Lachowicz. Antoni Waśkowski pisze⁷⁹, że zawsze kiedy z Warszawy do Krakowa przybywał świetny pianista Egon Petri, to na Krupniczej dawał specjalny dodatkowy koncert dla Mehofferów i ich gości. Wśród gości bywał tu Adam Grzymała-Siedlecki, Zenon Przesmycki, Ludwik Solksi, Feliks Konopka, Wojciech Jastrzębowski, Jerzy Fedkowicz. Często gościem bywał K. H. Rostworowski, dramaturg i muzyk, z pasją grywający Wagnera. Żona artysty łączyła w sobie urodę światowej damy i talent malarski, literacki i muzyczny. Dzięki tym walorom, znajomości Europy, posiadała dar współtworzenia atmosfery salonu artystycznego. Toteż „Pałac Pod Szyszkami” stał się w drugiej połowie lat trzydziestych nie tylko interesującym muzeum, ale także miejscem spotkań artystycznych.

Po drugiej wojnie światowej i po śmierci artysty, obiekt włączono do państwowej gospodarki mieszkaniowej; władze kwaterekowe podzieliły go na kilka mieszkań. W wyniku braku środków na remonty, z czasem budynek uległ całkowitej dewastacji. Wówczas wypełniony jeszcze dziełami sztuki, wpisany został w rejestr zabytków Krakowa, z następującym uzasadnieniem: „Kamienica ta pierwotnie gotycka, obecną formę uzyskała w czasie przebudowy w XIX wieku. Jej historia wiąże się ściśle z wybitnymi postaciami malarzy młodopolskich Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera. Obecnie mieści się w niej bogata galeria dzieł Józefa Mehoffera⁸⁰. W związku z ideą utworzenia w tym obiekcie muzeum poświęconego Józefowi Mehofferowi, zgłoszoną w 1963 roku przez syna artysty dr Zbigniewa Mehoffera, obiekt w latach 1980–1985 poddany został remontowi⁸¹. Po wszystkich dziewiętnasto i dwudziestowiecznych adaptacjach i remontach pałacyk prezentuje się okazale. Ma interesującą historię i wielce ciekawe zbiory, które są mu przypisane.

8. Pałac Pod Szyszkami, Salonik na I piętrze w aranżacji J. Mehoffera. 1936. Na tle okna znajduje się witraż J. Mehoffera „Vita Somnium Breve” 1904. Foto: Archiwum MNK.





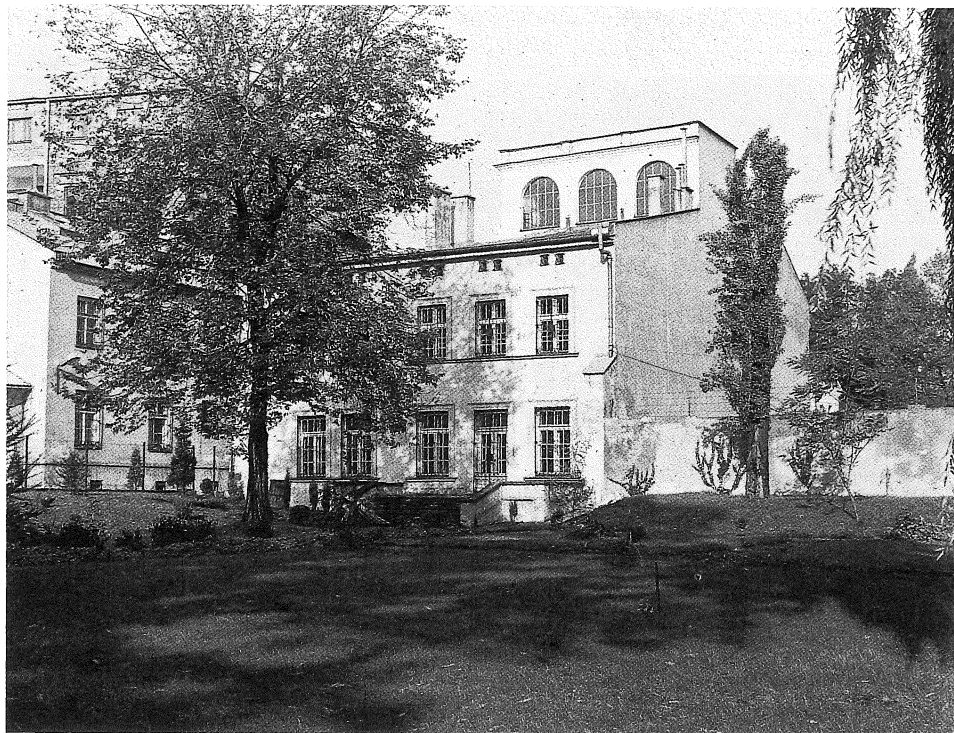
9. Dom Józefa Mehoffera — Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie. Foto: Archiwum MNK. 1992.

Jest to obiekt piętrowy, murowany, tynkowany częściowo podpiwniczony na rzucie litery: L. Złożony jest ze skrzydła biegnącego w linii pierzei ulicy oraz skrzydła prowadzącego w głąb działki, w lewych osiach rzutu. Do budynku dobudowana jest oficyna boczna (1891) wzdłuż prawego boku działki. Wejście do niej prowadzi przez sień przelotową na podwórzu w drugiej prawej osi rzutu⁸².

Fasada od ulicy ośmioosiowa o surowym wystroju architektonicznym wykonanym w zaprawie: parter na cokole wy-

dzielonym gzymsem parapetowym i ożywiony plastyczną rystyką. Pozbawiony został sklepów. Lico piętra ożywione pasami boniowania; całość zamknięta gzymsem koronującym z motywem wolich oczu. W wejściu brama dwuskrzydłowa z niskim naświetlem o dekoracyjnych płycinach ożywionych motywem rautów, półkolistych uskoków w obramieniach z motywem główek.

W trakcie remontu w 1984 r. na wniosek dr Zbigniewa Mehoffera nadproże nad bramą wejściową zwieńczono klu-



10. Dom Józefa Mehoffera — Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie. Widok oficyny i fasady od strony ogrodu. Foto: Archiwum MNK. 1992.

czem z rodowym herbem Mehofferów: *trzy srebrne pasy ukośne w lewo na błękitnym tle, przepasane czwartym pasem błękitnym poziomo, z dwoma srebrnymi trąbami na szyszaku w klejnocie*⁸³. Elewacja południowa wskazuje na zamiar rozbudowy domu na sąsiednią posesję przy Krupniczej 24. Nieprzerwanie myślała o tym rodzina Mehofferów, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych XX w. po zburzeniu stojącego tam domku parterowego.

Klatka schodowa zwieńczona jest świetlikiem o drewnianych podziałach geometrycznych. Schody na piętro drewniane na podmurówce z drewnianą balustradą profilowaną. Słupki na półpiętrze z płycinami ozdobionymi siedemnastowiecznymi rokajami. W nadprożu konsola z barokową rzeźbą kłęzącego anioła. Na ścianach klatki schodowej dwa kartusze kamienne herbowe: jeden ze stylizowanym białym orłem piastowskim w koronie, drugi z orłem, siedemnastowiecznym kapeluszem kardynalskim i krzyżem, zapewne pochodzące z pracowni konserwatorskiej profesora Szyszko-Bohusza na Wawelu, z którym syn artysty utrzymywał przyjacielskie kontakty. Owe czysto dekoracyjne stylizacje, odkute na wzór herbów wawelskich, wmurowano w połowie lat trzydziestych przy remoncie klatki schodowej i świetlika. Miały udostojnić charakter posesji, nadać jej historyczne akcenty podobnie jak szyszki pinii czy barokowe rzeźby wmontowane w strop hallu klatki schodowej. W tymże hallu na parterze przy klatce schodowej kominek architektoniczny, trójosiowy, ożywiony motywami płycin i ozdobną kratą z 2 połowy XIX wieku. W salach zachowały się trójboczne i czworoboczne narożne piece kaflowe z motywami neorenesansowych rozet i postsecesyjnych wzorów, dziewiętnasto i dwudziestowieczne, część na cokołach⁸⁴. Stolarka okienna z XIX i XX wieku, dwuskrzydłowa, szesnastopolowa (w oficynie i od strony ogrodu częściowo sześciopolowa) z ozdobnymi kratami, pochodzącymi z lat osiemdziesiątych wieku XX. Stolarka drzwiowa dwu i jenoskrzydłowa dziewiętnasto i dwudziestowieczna z owalnymi klamkami typu pałacowego z herbem Mehofferów. Stropy w większości drewniane z XIX wieku, posadzki w piwnicach ceglane, w sieni kamienne z piaskowca w hallu z marmuru (Morawica polerowana), w pokojach parkiety układane w jodełkę i parkiet taflowy dwubarwny.

W roku 1986, po czteroletnim generalnym remoncie, obiekt został upaństwowiony i zgodnie z życzeniem rodziny Mehofferów, przekazany Muzeum Narodowemu w Krakowie. Przygotowywane jest tam trzecie muzeum biograficzne w Krakowie pn. *Dom Józefa Mehoffera*.

P R Z Y P I S Y

¹ S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów. Ich nazwy i zmiany postaci*. Kraków 1926, s. 171.

² K. Pieradzka, *Garbary przedmieście Krakowa (1363–1587)*, B. K. Nr 71, Kraków 1931, s. 46.

³ J. Kostysz, *Warsztat zdunski z w XVI na Garbarch*, R. K. XXX, Kraków 1938, s. 222.

⁴ Nad Młynówką podobnych warsztatów garncarskich było sporo, co upamiętnia nazwa ulicy: Garncarska. W średniowieczu, pisze Tomkowicz, taką nazwę pierwotnie nosiła ulica Gołębia a ok. 1800 r. obecna ulica Krupnicza. „*Ulicę tę nie wiem z jakiego powodu nazwano Krupniczą, gdyż nieco dawniej miała nazwę Garncarskiej, co jeszcze ja sam dobrze pamiętam*”. — Komentuje w swoich *Wspomnieniach*, T. II. s. 194. Ambroży Grabowski, żałując się domyślać, że w procesie

zawieszania samych tablic, w początkach XIX w. nastąpiła pomyłka.

⁵ J. Kostysz, op. cit. s. 224.

⁶ J. Wielogłowski, autor kroniki „*Historia pożaru Miasta Krakowa*”, Kraków 1850, s. 14, wspomina, że w 1842 r. w Krakowie było zarejestrowanych 418 garncarzy z czego większość czerpała glinę właśnie z Błoń.

⁷ J. Kostysz, op. cit. s. 224.

⁸ S. Tomkowicz, op. cit., s. 173.

⁹ J. Bieniarzówna, J. Małecki, *Dzieje Krakowa*, T. 2, Kraków 1980, s. 133.

¹⁰ J. Bieniarzówna, J. Małecki, *Dzieje Krakowa*, T. 3, Kraków 1979, s. 340.

¹¹ A. P. Krak. Oddział Kartografii i Dokumentacji Technicznej, Zbiór kartograficzny I/6, s. 32.

¹² Na planie oznaczona jest jako Rudawa. W istocie Młynówka, zwana też Rudawką, była sztucznym kanałem Rudawy.

¹³ A. P. Krak. WMK. Hip. vol. 15. Księga wykazów gminy IX Miasta Wolnego Krakowa przez Komisję Hypoteczną Rzeczy-Pospolitey Krakowskiej od Seymu Prawodawczego dnia 17^{go} Czerwca 1822 roku ustanowioną po dzień 31. Maia 1826 roku ułożonych i zatwierdzonych. Nr 127. I. Kadastru 30. s. 206.

¹⁴ Por. M. Stokowa, *Kalendarz życia i twórczości 1869–1890 Stanisława Wyspiańskiego* [w] Stanisław Wyspiański, *Dzieła zebrane*, T. 16. vol. I, s. XXV-Rodowód rodziny Rogowskich.

¹⁵ A. Waśkowski, *Z moich wspomnień o Stanisławie Wyspiańskim*, Miejsce Piastowe – 1934, s. 8.

¹⁶ A. Waśkowski, op. cit., s. 8.

¹⁷ Por. np. Księga wykazów gminy IX... L. Kadastru 12. s. 82. posesja nr 107.

¹⁸ A. Waśkowski, op. cit., s. 8. Dla tej informacji nie udało się znaleźć potwierdzenia w materiałach archiwum.

¹⁹ M. Stokowa, op. cit. s. X.

²⁰ Nr 1725 dom i podwórecz/i nr 1726/ogród/. A. P. Krak. Krak. op. 69, s. 178, a następnie spis właścicieli domów za rok 1858.

²¹ A. Waśkowski, op. cit., s. 8.

²² Wielogłowski, *J. Historia pożaru...* s. 6.

²³ A. Waśkowski, op. cit., s. 8.

²⁴ Wielogłowski pisze, że od 1142 r. było w Krakowie 42 wielkich pożarów, ale ten dziesięciodniowy [...] „*z skarbnicy naszej dużo bogactwa uronił*”. J. Demel analizując stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853 oraz w rozprawie *Pożar Krakowa 1850*, R. K. T. XXXII. z. 2, s. 78, zwraca uwagę, że tylko niewielka część domów była asekurowana, a zebrane przez Komitet Pogorzeli środki w wysokości 1 miliona złp. pozwoliły wypłacić poszkodowanym 18,5% faktycznej wartości spalonego mienia. Dopiero w 1851 r. powołano Komisję Rządową Pożyczki, dzięki której pogorzelnicy mogli otrzymać pożyczki na 4% z obowiązkiem spłaty w ciągu 20 lat. Skorzystał z niej także M. Rogowski zaciągając 5 sierpnia 1852 r. i 14 lipca 1853 r. łącznie 2000 fl. które zgodnie z warunkami skryptu miał spłacić w przeciągu 20 lat w równych półrocznych ratach wraz z procentem po 4 od sta rocznie. Dopiero to stworzyło warunki odbudowy spalonego miasta w ciągu 3 lat.

²⁵ A. P. Krak. Oddział Dokumentacji Technicznej: Regulacja Dz. IV 1851. „*Plan uregulowania rzeki Rudawy powyżej Młynów Dolnych jako też projekt sprostowania ulicy Krupniczej*”. Sporządził I. Hercok. Skala 1:615.

²⁶ A. P. Krak. Bm. 26. Dz. IV. 2. 1. s. 14. Drugi plan zatwierdził Magistrat 12.10.1853, podpisał go adiunkt Biura Budownictwa Miejskiego w Krakowie Paweł Barański, architekt przebudowy Pałacu bar. Larysza i Domu Fischera „*Pod Komikiem*” w Rynku Głównym.

²⁷ A. P. Krak. Bm. 26. Dz. IV. 2. 1s. 14.

²⁸ S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 114.

²⁹ Por. J. Purchla, *O architekturze krakowskiej połowy XIX wieku*, a także Aneks: Antoni Stacherski, *Nowoczesni budowniczowie krakowscy i postawione przez nich budowle*, R. K. LIII, Kraków 1987, s. 121.

³⁰ J. Purchla, op. cit., s. 121.

³¹ A. Chmiel, *Szkice Krakowskie*, B. K. Nr 100, Kraków 1939–1947, s. 157.

³² Por. J. Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*, B. K. Nr 107, Kraków 1951, s. 256.

³³ J. Demel, op. cit., s. 130.

³⁴ A. Waśkowski, op. cit., s. 8.

³⁵ A. P. Krak. Przegląd nowego podziału i oliczbowania domów w Głównym Mieście Krajowym Krakowie, Kraków 1858.

³⁶ A. Waśkowskiego, op. cit., s. 6. Por. Kontrakt kupna-sprzedaży domu przy Krupniczej 14 pomiędzy spadkobiercami M. Rogowskiego a Joanną z Jełowickich Szujską z dn. 12 grudnia 1872. A. P. Krak. HKr. T. 251. s. 4739-4750.

³⁸ A. Waśkowski, op. cit., s. 14.

³⁹ A. P. Krak. Oddział Dokumentacji Technicznej. BM. 103, s. 74 i 82.

⁴⁰ Jedną z nich, ufundowaną przez właściciela kilku kamienic przy Krupniczej, Antoniego Wojczyńskiego, stoi w ogrodzie przy ul. Szujskiego. W/g J. Stankiewiczowej podobno rzeźbiarz nadał Madonnie rysy twarzy narzeczonej, przyszłej matki poety.

⁴¹ A. Waśkowski, op. cit., s. 6, M. Waśkowska-Kreinerowa, *Na marginesie życiorysu Stanisława Wyspiańskiego*, Kraków 1933, s. 3.

⁴² Tablica posiada następujący tekst: „W domu tym / dn. 15 stycznia 1869 roku / urodził się / Stanisław Wyspiański”. Tablicę tę ufundowała młodzież Technikum Odzieżowego w Krakowie im. Stanisława Wyspiańskiego przy ul. Syrokomli 21. Wmurowano ją 28 listopada 1964 roku. Por. pismo Dyrekcji Szkoły L. Dz. o57/1402/64 z dnia 4 sierpnia 1964 r. do mgr Zbigniewa Skolickiego, Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, znajdujące się w aktach domu Krupnicza 26/28, Konserwatora Zabytków Miasta Krakowa. Por. Dziennik Polski i Gazetę Krakowską z dnia 28 i 29 listopada 1964 r.

⁴³ M. Waśkowska-Kreinerowa, op. cit., s. 4.

⁴⁴ A. Waśkowski, op. cit., s. 15/16. Por. Intabulację spadkową Uchwały Sądu krajowego krakowskiego z dn. 27 maja 1872 nr 9806.

⁴⁵ A. P. Krak. księgi Gruntowe M. Krakowa i Dóbr Tabularnych z obszaru Sądu Okręgowego w Krakowie, HKr. 58, s. 616.

⁴⁶ J. Szujski napisał kilkanaście dramatów historycznych, które wystawiano w teatrze krakowskim, m.in. Halszka z Ostroga (1858), Dzierżanowski (1859), Wallas (1860), Królowa Jadwiga (1860), Jerzy Lubomirski (1861), Zborowscy (1868), Śmierć Władysława IV (1867), Adam Śmigielski (1867), Długosz i Kallimach (1870), i inne. Por. życiorys J. Szujskiego [w:] H. Barycz, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, Kraków, 1969, T. 2. s. 112.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ S. Łoza, op. cit., s. 183.

⁴⁹ M. Jarosławiecka-Gąsiorowska, *Architektura neoklasycyzmu w Krakowie*, R. K. T. XXIV, s. 184.

⁵⁰ M. Waśkowska-Kreinerowa, rkps. teki I-V, Bibl. Jagi. (cytat za M. Stokową Kalendarz... s. XXXI).

⁵¹ H. S. Michalak, *Józef Szujski 1835-1883. Światopogląd i działanie*, Łódź 1987, s. 215.

⁵² J. Hulewicz, *Akademia Umiejętności w Krakowie*, Wrocław 1958. Aneks.

⁵³ J. Szocki, *Księgozbiór domowy Józefa Szujskiego*. Biul. Bibl. Jag. R. XXXIX Kraków 1989-90, s. 105.

⁵⁴ S. Smolka, *Józef Szujski i jego stanowisko w literaturze i społeczeństwie*, Kraków 1883. Odb. „Czasu”, s. 5 i dalsze.

⁵⁵ H. S. Michalak, op. cit., s. 214.

⁵⁶ H. Stamiński, *Józef Szujski i jego kontakty z Sądaczym*, R. S. T. II, *Nowy Sącz* 1949, s. 14., J. Szocki, op. cit. 117.

⁵⁷ Na Krupniczej mieszkała cała plejada sławnych krakowian: S. Wyspiański, J. Matejko, H. Rodakowski, L. Wyczółkowski, J. Malczewski, W. i K. Tetmajerowie, niemal cała krakowska szkoła historyczna: J. Szujski, M. Bobrzyński, S. Smolka, K. Potkański. Mieszkał tu także Wallek-Walewski, Boy-Zeleński, J. Mehoffer itd. Dzieje tej ulicy i ludzi z nią związanych stały się przedmiotem zainteresowania krakowskiego pisarza Wł. Bodnickiego w książce historycznej pt. *Muzy na Krupniczej*, Kraków 1982. WL.

⁵⁸ J. Bieniarzówna, J. Małecki, op. cit., s. 340.

⁵⁹ Zmianę numeracji oparto o zasadę, że jedna pierzeja ulicy otrzymuje numery parzyste a druga strona numery nieparzyste.

⁶⁰ Por. Sąd Rejonowy dla M. Podgórze, księgi. Lwh-293, karta A-C.

⁶¹ Ibidem, por. też. Bm. 26. Dz. IV. ls. 14.2. Tabl. 7-8.

⁶² S. Broniewski, *Spotkania z Krakowem*, Kraków 1975, s. 74 i dalsze.

⁶³ A. Nowaczyński, *Małpie zwierciadło*, Kraków 1974, T. I. s. 506.

⁶⁴ A. P. Krak. Księga Budowlana ABM.Dz. IV. 1925-1930. poz. 31 i 42. a także Bm. Dz. IV. ls. 14/26. tabl. 7-9.

⁶⁵ Kontrakt kupna-sprzedaży L.R. 42098 zawarto 12 marca 1932 r. u notariusza St. Wistockiego przy Kanoniczej 16, prawo własności obiektu na rzecz Józefa Mehoffera wpisano do Księgi Gruntowej Gminy Katastralnej Kraków IV Piasek w Krakowie L. Kat. 445 — ogród. L. Kat. 446—dom, w wykazie hipotecznym L. 293 — dopiero 17 marca tegoż roku. (por. kontrakt nr 1672/32). Zakupując ten dom Mehoffer miał pełną świadomość jego historycznej wagi. Później, występując o pożyczkę na jego remont do Komitetu Rozbudowy Miasta Krakowa, tak pisał: „Posiada on wartość historyczną ponieważ urodził się w nim Stanisław Wyspiański i umarł Józef Szujski. Trzy lata temu, kiedy cała Polska obchodziła 25-tą rocznicę zgonu Wyspiańskiego, nie wmurowano w nim odpowiedniej tablicy pamiątkowej, gdyż wstyd było umieścić ją tutaj ze względu na stan budynku”. A. P. Krak. Akta Banku Gospodarstwa Krajowego, Reg. 3208, Sgn. akt. 224.

⁶⁶ A. P. Krak. Bm. 26. Dz. IV. 2. 1 s. 14. Tabl. 10-11. Obejmuje plan adaptacji budynku z dnia 4.10.1933 oraz plan adaptacji pierwszego piętra z dnia 8 maja 1935.

⁶⁷ Józef Mehoffer, *Ogród artysty przy ulicy Krupniczej w Krakowie*, ol. tekt. wym. 70 × 50 cm. 1943-1944.

⁶⁸ A. P. Krak. Bm. 26. Dz. IV. 2. 1 s. 14. Tabl. 12. Jest to plan adaptacji parteru na sklepy sporządzony przez Franciszka Maczyńskiego dnia 3.05.1937. Długoletnim dzierżawcą jednego z tych sklepów bo aż do 1975 roku była pani Zofia Mazgajewska, prowadząca sklep kolonialny, znana nam z portretu artysty, Akw. na pap. wym. 47 × 42 cm. 1943. Por. Józef Mehoffer, *Katalog. Wystawy zbiorowej*, Wstęp Helena Blum Kraków 1964. MNK. s. 196. poz. 418.

⁶⁹ Na realizację remontu Mehoffer zaciągnął pożyczkę m.in. w Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie. (por. A. P. Krak. BGK. Reg. 3208. sygn. akt. 224. Akta dają rzetelny obraz zamierzeń modernizacyjnych pożyczkobiorcy, jak też pełny obraz postępu prac. Zawierały to zwłaszcza roczne sprawozdania inspektorów budowlanych, pracujących na rzecz Banku. Z przyznanych 15.11.1935 r. dziesięciu tysięcy złotych, które miały być spłacane w ratach po 250 zł., Mehoffer przed wojną zdażył pobrać 9700 złotych i 22 lipca 1940 roku żądał od Banku reszty pożyczki na wykończenie parteru i klatki schodowej.

⁷⁰ W dokumentach rodzinnych Mehofferów znajduje się umowa z dnia 19 lipca 1939 roku z kamieniarzem Ludwikiem Błasiakiem na wykonanie kominka do salonu, na kwotę 750 złotych. Niestety ani przed wojną ani po wojnie umowa nie została zrealizowana. Dopiero w 1991 roku, pięć lat po przejęciu budynku przez Muzeum, w salonie został wmurowany siedemnastowieczny komin z piaskowca, z piękną rzeźbioną wicią roślinną, który placówka otrzymała od wnuka artysty pana Ryszarda Mehoffera. Przed wielu laty ofiarodawca nabył go w jednym z remontowanych domów przy ulicy Sławkowskiej w Krakowie.

⁷¹ Według relacji dr Zbigniewa Mehoffera, zbiory Mangghi przez wiele lat spoczywały w pakach. W mieszkaniu Jasińskiego trzeba było przeciskać się korytarzami pomiędzy stertami spiętrzonych skrzyń. Przytacza tę relację warszawski dziennikarz J. Miliszkievicz, w artykule zatytułowanym: *Kraków, Krupnicza 26*, [w:] „Sztuka” Nr 4/1988. s. 54.

⁷² Nazwa „Pałac Pod Szyszkami” pochodzi z przed wojny, używana była przez dziennikarzy i rodzinę po przeprowadzonym remoncie, który swoim komfortem i stylowym wyposażeniem wnętrza, całkowicie odmienił charakter obiektu.

⁷³ Jest to narożny budynek przy Pl. Kossaka z pięknym widokiem na Wawel i zakole Wisły. Por. Spis ludności Krakowa 1890. Dz. III. nr sp. d. 92.

⁷⁴ Por. Spis ludności Krakowa 1900. T. VIII, nr 766-79.

⁷⁵ Jest to pałacyk róg św. Tomasza i św. Krzyża należący wówczas do rodziny Bartynowskich, z których młodszy był zarządcą Potockich w „Pałacu Pod Baranami” i znanym krakowskim numizmatykiem. Por. spis ludności Krakowa 1910. T. III. nr 2799-2800.

⁷⁶ Wejście do Domu Szolańskich obecnie mieści się przy Pl. Szczepańskim, to, od ulicy Szczepańskiej 11, zostało przed

wojną zamurowane. Por. spis ludności Krakowa 1921. T. II. nr 7696–7698/I.

⁷⁷ Por. Książka meldunkowa domu Krupnicza 26 znajdująca się w Archiwum Urzędu Miasta Krakowa przy Ul. Grunwaldzkiej 8.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ A. Waśkowski, *Znajomi z tamtych czasów*, Kraków 1960. WL. s. 121.

⁸⁰ Konserwator Zabytków Miasta Krakowa nr rej. A–557, L. Dz. KI. kons. VI–1/546/66 z dnia 29 lipca 1966.

⁸¹ Historia remontu z lat osiemdziesiątych, ściśle związana jest z utworzeniem muzeum pn. „*Dom Józefa Mehoffera*”. Przeto stało się przedmiotem odrębnego artykułu który ukaże

się w tomie z serii „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie”, t. 13.

⁸² Krótki opis budynku znajduje się na Karcie ewidencyjnej zabytku w Urzędzie Konserwatorskim w Krakowie, opracowanej przez mgr Alodnę Sudacką, nr sygn. B64. L. Dz. KI. kons. VI–1/668/66.

⁸³ Por. *Wiener Genealogisches Taschenbuch*, Wien 1937, VIII.117 Edle von Mehoffer.

⁸⁴ W pałacyku Mehofferów konserwację pieców przeprowadził znakomity zdun z Ludwinowa Juliusz Kostysz, autor cytowanego na początku artykułu o warsztacie garncarskim na Garbarach.